

prof. zw. dr hab. Krzysztof Kubiak
ul. Biała 7A/B4
80-435 Gdańsk

Gdańsk 10.04.2019 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej
podpułkownika magistra Tomasza SZULCA
pod tytułem:

**„Supremocarstwo energetyczne”. Przemysł naftowo-gazowy
Federacji Rosyjskiej w czasie dwóch pierwszych kadencji prezydentury
Władymira Putina**

Oświadczam, że między mną a Doktorantem, panem magistrzem Tomaszem SZULCEM nie zachodzi konflikt interesów, czyli nie występują bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo, związki prawne, konflikt), nie mają ponadto miejsca relacje zależności zawodowej lub służbowej.

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska pt. „*Supremocarstwo energetyczne*”. *Przemysł naftowo-gazowy Federacji Rosyjskiej w czasie dwóch pierwszych kadencji prezydentury Władymira Putina* autorstwa magistra Tomasza Szulca opracowana została pod kierownictwem naukowym profesora doktora habilitowanego Antoniego Z. Kamińskiego Dysertacja w Zakładzie Bezpieczeństwa Globalnego Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk i przedłożona została Radzie Naukowej tegoż instytutu 22 lutego 2019 roku. Podstawa formalną sporządzenia recenzji jest pismo Dyrektora Instytutu, Pana profesora doktora habilitowanego Grzegorza Motyki z 14 marca 2019 roku.

Wyjściowa sytuacja problemowa

W roku 1991 Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich wszedł w ostateczną fazę rozpadu. 12 czerwca 1990 roku ogłoszono deklarację suwerenności państwowej Rosji (jeszcze wówczas Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rosyjskiej). Niemal rok później pucz Janajewa doprowadził do lawinowego wyłamywania się poszczególnych republik z ram wyznaczanych przez sowieckie państwo, by wreszcie 8 grudnia 1991 roku w wyniku umowy białowieskiej przeprowadzić formalne rozwiązanie Związku Sowieckiego, zastępując go bytem o znacznie bardziej efemerycznym charakterze, zwanym Wspólnotą Niepodległych Państw. Federacja Rosyjska zachowując powierzchnię nieco ponad 17 mln km², rozciągając się na obszarze 11 stref czasowych (od kaliningradzkiej po kamczacką) nadal pozostała jednak największym terytorialnie państwem świata, a co dla tematyki recenzowanej rozprawy najistotniejsze – państwem dysponującym liczącymi się w skali globalnej rezerwami

węglowodorów (i innych surowców, których rola jest jednak znacznie mniejsza) oraz możliwościami w zakresie ich eksploatacji oraz eksportu.

Ekipa Borysa Jelcyna, która zarządzała, czy też raczej usiłowała zarządzać Federacją Rosyjską po wielkiej przemianie początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku nie zdołała jednak nie tylko wykorzystać atutów odziedziczonych po systemie komunistycznym, ale nawet skutecznie skonsolidować swej władzy. Konflikt polityczny z parlamentem zakończony, tak zwanym *rozstrzelaniem Białego Domu*, zakończona upokarzającą porażką pierwsza wojna czeczeńska, ataki terrorystyczne przeprowadzone w teatrze na Dubrowce w Moskwie w 2002 roku i na szkołę w Biesłanie w 2004 roku, przeprowadzone w tym samym roku zamachy na samoloty Volga-AviaExpress 1303 oraz Siberia Airlines 1047, ale przede wszystkim powszechne poczucie utraty przez Rosję statusu istotnego gracza na arenie międzynarodowej i powszechny, głęboki, uderzający w zdecydowaną większość społeczeństwa kryzys gospodarczy zmusiły dotychczasowego włodarza Kremla i jego otoczenie do szukania rozwiązania umożliwiającego oddanie władzy. Ceną i warunkiem przeprowadzenia owego gambitu miało być utrzymanie stanu posiadania otoczenia dotychczasowego prezydenta i rezygnacja przez państwo ze wszczynania działań prawnych w stosunku do szeroko pojmowanej *rodziny Jelcyna*. Co interesujące - opcję taką wspierali również najwięksi i najpoważniejsi beneficjenci kilku lat rosyjskiego *dzikiego kapitalizmu*. Grupa, tak zwanych oligarchów, by wymienić Borysa Bieriezowskiego, Władymira Gusińskiego czy Michaiła Chodorkowskiego, którzy nie tylko nader sprawnie i skutecznie uwłaszczyli się na majątku państwowym, ale również zyskali istotne wpływy polityczne, liczyła że następca schorowanego, niewydolnego i w coraz większym stopniu ograniczonego pod względem decyzyjnym Jelcyna, będzie równie łatwy do kontrolowania, a przy tym sprawniejszy pod względem zarządczym.

Rozważania o przeistoczeniu się Rosji z państwa niemal upadłego w tytułowe *supermocarstwo energetyczne* Doktorant rozpoczyna właśnie w tym przełomowym dla dziejów Federacji Rosyjskiej (a mniemać można, że nie tylko) momencie. Punktem zwrotnym jest wyznaczenie na następcę Jelcyna uchodzącego za lojalnego, sprawdzonego i wiernego, a przy tym jakoby pozbawionego większych ambicji osobistych funkcjonariusz Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego, pracującego wcześniej w administracji petersburskiej, Władymira Władymirowicza Putina.

Ocena metodologiczna rozprawy doktorskiej

Przedstawiona do recenzji rozprawa obejmuje 295 stron. Składa się na nią wstęp, trzy rozdziały merytoryczne, podzielone następnie na 38 podrozdziałów i zagadnień szczegółowych, podsumowanie, zakończenie i bibliografia. We wstępie omówiono metodologiczne podstawy dysertacji, w tym jej cel, który scharakteryzowany został jako *wypełnienie istniejącej luki w obszarze badawczym dotyczącym procesu rozwoju sektora surowcowego na tle przemian zachodzących w Federacji Rosyjskiej na przełomie XX i XXI wieku*. Sformułowanie powyższe nie tylko nie budzi zastrzeżeń, ale skłania wręcz do wyrażenia uznania dla odwagi intelektualnej Doktoranta śmiało wkraczającego na obszar będący w obrębie nauki polskiej szczególną *terra incognita*. Szczególnie widoczne jest to zwłaszcza w odniesieniu do kluczowej dla dalszego rozwoju Federacji Rosyjskiej kwestii *klątwy*, czy też *przekleństwa zasobów*, czyli skutecznego eliminowania przez rentę pochodzącą z wydobycia kopalin innych dróg budowania dobrobytu, czy też wręcz zapobiegania wybuchom niezadowolenia społecznego. Szczególnie dotkliwie odczuwają do dziedziny gospodarki wymagające modernizacji, wdrażania innowacyjnych rozwiązań w zakresie zarządczym, organizacyjnym i techniczno-technologicznym, co ostatecznie sprowadza się do stwierdzenia, że oparcie egzystencji państwa o eksport zasobów kopalnych w praktyczne wyklucza możliwość budowy społeczeństwa opartego o wiedzę. Dobitnie świadczy o tym rosyjski przemysł zbrojeniowy przez cały czas od rozpadu Związku Sowieckiego egzystujący dzięki posowieckiej masie upadłościowej.

Za niezmiernie ciekawą uznać należy przyjętą przez Doktoranta główną tezę badawczą. Stawia On mianowicie znak równości między rozpoznanym w literaturze światowej fenomenem *petrol state*, a forsowaną przez administrację prezydenta Putina gospodarczo-polityczną koncepcją *supermocarstwa energetycznego*, splecioną w sposób absolutnie nierozzerwalny z wizją szczególnej i charakterystycznej dla Rosji, wpisującej się zarówno w jej doświadczenie historyczne, jak i z owego doświadczenia wynikającej unikatowej drogi rozwoju społecznego, zwanej *demokracją suwerenną*. Trudno w tym nie dosłyszeć nie tak znowu odległego echa przekonania o dziejowej predestynacji państwa rosyjskiego do odgrywania roli *trzeciego Rzymu*, czy też *Wysokiego Jeruzalem*. Koresponduje z nią ściśle jedna z hipotez roboczych zakładająca, iż procesy obserwowane w gospodarce rosyjskiej, czy też rozumianej znacznie szerzej sferze społecznej są w istocie ekstensywną *wegetacją* stanowiącą imitację procesów rozwojowych odpowiadającą na bieżące zapotrzebowanie polityczne. Aby przeprowadzić weryfikację wymienionej i pozostałych

hipotez, a tym samym, zrealizować cele pracy Doktorant dokonała analizy rozłożonego w czasie i charakteryzującego się zastosowaniem bardzo szerokiego wachlarza instrumentów procesu przejmowania przez centrum polityczne kontroli nad segmentem surowcowym, budowania szczególnej pozycji koncernów Gazprom i Rosneft, z czym ściśle połączona była wasalizacja podmiotów, którym *pozwolono pozostać* prywatnymi oraz pożądane w sposób przez Kreml pozycjonowanie na rosyjskim rynku energetycznym przedsiębiorstw zagranicznych.

W trakcie opracowywania dysertacji Doktorant posłużył się dwiema podstawowymi metodami badawczymi. Pierwsza, porównawcza zastosowana została przede wszystkim w rozdziale pierwszym, w celu omówienia sposobu rozumienia pojęć *petrostate*, *państwo paliwowe*, *państwo surowcowe* funkcjonujących w zachodnim obiegu naukowym oraz treści wiązanych z wymienionymi terminami przez badaczy rosyjskich, a także zestawienia terminologii zachodniej z oficjalnym, rosyjskim konceptem *supermocarstwa energetycznego*. Podejście to nie budzi zastrzeżeń i wątpliwości, podobnie jak posłużenie się w kolejnych rozdziałach metodą historyczną, wzbogaconą podejściem instytucjonalno-prawnym w celu przeanalizowania przekształceń rosyjskiego sektora energetycznego. Zasadnymi są również przyjęte przez Doktoranta ramy czasowe dysertacji obejmujące lata 1999-2008, czyli okres kluczowy dla kształtowania się funkcjonującego obecnie w Rosji systemu władzy.

Oceniane całościowo metody, techniki i narzędzia badawcze użyte podczas opracowywania dysertacji nie budzą wątpliwości. Ich dobór był właściwy, determinowany potrzebami wynikającymi z tematu rozprawy. Również przyjętą procedurę badawczą, obejmującą badania wstępne ukierunkowane na przygotowanie koncepcji dysertacji, badania właściwe prowadzone z wykorzystaniem szerokiego wachlarza metod w celu weryfikacji przyjętych hipotez oraz etap finalny sprowadzający się do przedstawienia w formie syntetycznej rezultatów wcześniejszych wysiłków uznać należy za całkowicie poprawną.

Na podkreślenie i to nad wyraz pozytywne zasługuje przeprowadzona przez Doktoranta we wstępie krytyczna analiza literatury, która raz jeszcze, i to w sposób nad wyraz dobitny ukazuje rangę oraz aktualność tematu podjętego w dysertacji. Odrębnej wzmianki wymaga wykorzystana podczas pracy nad rozprawą literatura, a przede wszystkim bardzo szerokie wykorzystanie materiałów rosyjskojęzycznych dostępnych dzięki infosferze. Kwerendę należy uznać nie tylko za wystarczającą, a nawet wykraczającą poza potrzeby wynikające z tytułu rozprawy. Z kolei to, że Doktorant podszedł do nich w sposób krytyczny, traktując jako materiał wyjściowy do autorskich analiz dowodzi jego badawczej dojrzałości, umiejętności programowania badań i generalnie dobrze wieszczą jego przyszłej karierze.

Rozdziały pracy tworzą logiczną całość. Wyraźnie widoczny jest w nich, starannie przemyślany, generalny zamiar Doktoranta, któremu w większości przypadków udało uniknąć niesłuchanie licznych – z racji rozległości, a i specyfiki poruszanych zagadnień – pułapek pogrążania w wątki poboczne oraz snucia rozważań dygresyjnych. Twarda dyscyplina intelektualna wywodu jest jednym z istotnych elementów podnoszących wartość recenzowanej pracy, mimo że element ten nie jest związany wprost ani z jej warstwą metodologiczną, ani merytoryczną. Autor formułuje swoje poglądy, opinie, przemyślenia, opinie w sposób klarowny, niekiedy wręcz po lacedemońsku powściągliwy, co jednak nie ustrzegło go przed skłonności do stosowania w niektórych partiach tekstu terminologii publicystycznej bardziej niż naukowej. Na wysoką ocenę, a i szczególne podkreślenie zasługuje staranne opracowanie edycyjne dysertacji, choć posłużenie się niespolszczonymi mapami i wykresami nieco ową notę musi obniżyć, gdyż przy tak dużym całościowym nakładzie pracy pozostawienie wersji oryginalnych, zaczerpniętych wprost z literatury (s. 88, s. 200, w. 201, s. 264, s. 265).

Mimo przytoczonych uwag i wątpliwości oceniana całościowo metodologia przyjęta przez Autora stanowi oryginalne, wartościowe, autorskie ukierunkowanie przeprowadzonych badań, a uzyskane rezultaty potwierdzają zasadność przyjętych w tej materii rozwiązań. Stwierdzam, iż warstwa metodologiczna rozprawy zasługuje w związku z tym na pozytywną ocenę. Tym samym Doktorant dowiódł umiejętności prowadzenia badań naukowych.

Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej

Autor rozprawy podjął się opracowania zagadnienia trudnego, wielowątkowego, a ponadto pozbawionego – w znacznej części – literatury innej niż zawierającej jedynie reaktywne opisy działań administracji kremlowskiej, bądź będącej apologią działań Kremla. Od owego ograniczenia wolny jest, w zasadzie jedynie rozdział pierwszy. Dostępna literatura umożliwiła Doktorantowi szerokie przedstawienie opinii dotyczących, tak zwanych *państw paliwowych* (*surowcowych, zasobowych*), mechanizmów choroby *holenderskiej* i groźby uzależnienia od renty surowcowej. Wartość rozdziału polega jednak przede wszystkim na zestawieniu fenomenu znanego (nie tylko w odniesieniu do surowców energetycznych, kilka wieków wcześniej pisano wszak o *chorobie hiszpańskiej* wywołanej napływem kruszców z nowego świata czy portugalskich *dymach indyjskich* wywołanych napływem towarów o wysokiej akumulacji zysku) i starannie w literaturze opisanego z opiniami badaczy rosyjskich na kwestię szlaku, którym podąża ich własne państwo. O ile Lilia Szewcowa

z jednej, a Konstantin Simonow i Władimir Putin zgodni są do opisu stanu zastanego, to ich prognozy dotyczące przyszłości, zwłaszcza zaś w perspektywie średniej i długiej są fundamentalnie odmienne. Zawarta w rozdziale analiza porównawcza przygotowana przez Doktoranta ma bardzo wysoką wartość, i to paradoksalnie nie tylko poznawczą, ale przede wszystkim utylitarną. Z nakreślonego obrazu wyłania się bowiem obraz państwa nie tyle ukierunkowanego na realizację ambitnych programów rozwojowych finansowanych ze środków dostarczanych przez eksport węglowodorów, co na petryfikację poprzez prostą dystrybucję wewnętrzną modelu społecznego opartego o zakrojony na gigantyczną skalę klientyzm.

Rosyjscy eksperci, tacy jak Władymie Mau, wskazują przy tym na wielką podatność takiego bytu na turbulencje zewnętrzne kilku rodzajów. Zaliczyć do nich można na przykład krótko i średnioterminowe wahania cen surowców energetycznych wywołane bieżącym rozwojem sytuacji politycznej w kluczowych rejonach wydobycia. O ile na ten zbiór czynników determinujących rynek rosyjska warstwa rządząca usiłuje aktywnie oddziaływać (również za pomocą instrumentów wojskowych), o tyle nie są podejmowane żadne (a przynajmniej ujawniane) działania, które zapobiec miałyby katastrofie rosyjskiego państwa surowcowego w przypadku przełomu (rewolucji) technologicznej zmniejszającej w sposób istotny rolę węglowodorów dla gospodarki światowej. Ponadto wskazuje się na wyczerpywanie dotychczas eksploatowanych zasobów i konieczność sięgania po nowe złoża, w tym również arktyczne, co znakomicie utrudnia brak środków i odpowiednich technologii, które to wymienione czynniki skumulowały się w następstwie rugowania zagranicznych podmiotów z rynku rosyjskiego (co przedstawiono na przykładzie projektu Sachalin-2), a następnie objęcia Rosji sankcjami po rozpoczęciu agresji przeciwko Ukrainie.

Jednocześnie konsekwentnie realizowany jest jednak niezwykle rozległy przestrzennie proces przejmowania istniejącej infrastruktury przesyłowej, połączony z rozbudową nowych arterii eksportowych eliminujących państwa, których woła podporządkowania interesom rosyjskim budzi wątpliwości. Zagadnienia te, w odniesieniu do gazociągów, są przedstawione w rozdziale drugim, którego zasadniczą treścią jest określenie wzajemnych interakcji między administracją Putina, a Gazpromem - największym rosyjskim koncernem gazowym. Analiza treści rozdziału w pełni potwierdza osąd, wyartykułowany jeszcze w 1997 roku, w związku z rosyjskimi (uwiecznionymi sukcesem) dążeniami do przejęcia bułgarskiej sieci transportu gazu, że *Gazprom jest oddziałem szturmowym rosyjskiej polityki, a doktryna Breżniewa*

została zastąpiona doktryną Wichariewa¹. Doktorant dowodzi, odwołując się do przykładu Ukrainy, Białorusi, i polski państw Europy południowej, działań rosyjskiego koncernu w Azji Centralnej, a także tworzenia w okresie objętym chronologicznymi ramami rozprawy szczególnych relacji dotyczących polityki energetycznej z Niemcami, że w trakcie dwóch pierwszych kadencji Putina polityczna rola Gazpromu nie tylko nie uległa zmniejszeniu, ale wręcz przeciwnie, koncern został w wyraźnie większym stopniu wprzęgnięty w realizację państwowych celów Federacji Rosyjskiej.

Rozdział trzeci stanowi ponowną analizę, ale przeprowadzoną w odniesieniu do sektora naftowego. Przedstawiono w nim drogę od *dzikiej prywatyzacji* do ponownego upaństwowienia. Egzemplifikacją owego procesu było przy tym rozbitcie prywatnego przedsiębiorstwa Jukos i rozprawa z Michaiłem Chodorkowskim, a następnie powołanie państwowej firmy Rosneft. Podobnie jak w przypadku Gazpromu odgrywa ona istotną rolę w polityce państwa rosyjskiego, co Doktorant przedstawił omawiając dwa charakterystyczne przykłady: rywalizację o zasoby naftowe rozmieszczone w basenie Morza Kaspijskiego oraz skuteczne zablokowanie budowy systemu przesyłowego Odessa-Brody-Gdańsk.

Pod względem merytorycznym recenzowana rozprawa nie budzi zastrzeżeń. Jednakże trudno nie odczuć pewnego niedosytu poznawczego wywołanego niezwykle ortodoksyjnym utrzymaniem przez Doktoranta rozważań w narzuconej cezurze, co ostatecznie doprowadziło do upośledzenia warstwy prognostycznej. Rekomenduję zatem by w trakcie publicznej obrony Doktorant zechciał przedstawić, w sposób absolutnie szkicowy, dwa scenariusze - optymistyczny oraz pesymistyczny - dalszego rozwoju rosyjskiego segmentu energetycznego z uwzględnieniem implikacji owych procesów dla stabilności i przewidywalności działań podejmowanych przez Federację Rosyjską w przestrzeni międzynarodowej, w tym odniesieniu do Polski. Przede wszystkim sugeruję zaś rozwinięcie ostatniego zdania dysertacji, dotyczącego inercyjnego scenariusza gospodarczego i ewentualności zaistnienia kryzysu skutkującego próbami umiędzynarodowienia rosyjskich problemów wewnętrznych.

¹ Rem Iwanowicz Wichariew – szef Gazpromu w latach 1992-2001. Odwołanie Wichariewa, głosami między innymi mniejszościowego udziałowca Gazpromu, czyli niemieckiego Ruhrgasu było jednym z przejawów obejmowania pełnej kontroli nad koncernem przez ekipę Putina. Wichariew, który jeszcze w 2004 roku wymieniany był przez Forbes Russia w grupie najbohatszych Rosjan z majątkiem szacowanym na 1,3 mld dolarów w roku 2012 twierdził, że posiada „jedynie” 50 hektarów ziemi pod Moskwą i majątek o wartości nie przekraczającej 15 mln dolarów (w tym aktywa w postaci 0,01182% akcji Gazpromu).

Konkluzja

Recenzowana rozprawa stanowi samodzielny dorobek naukowy Doktoranta, będący oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego. Potwierdza ona ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w obrębie nauk społecznych, a także umiejętność prowadzenia przez niego badań naukowych. Tym samym za spełnione uważam wymagania określonym w art. 11 Ustawy o tytule i stopniach naukowych z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595). W związku z powyższym, mimo zawartych powyżej uwag i wątpliwości, wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do publicznej obrony rozprawy.

